

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5. po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyjnego i Administracyjnego ulica Czarnieckiego 1. 12. — Ekspedycja miejscowa w Agencji dzienników St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna 1. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyjny nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1. stycznia do końca czerwca lub od 1. lipca do końca grudnia, dwiuroczni i miesięczni za dopłatą pierwszy 1 K. 50 h., drudzy 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 14 hal., kilkorazowe po 12 hal. od miejsca i wiersza miarą peti-
towa, ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary peti-
towej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencja dzienników Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna 1. 9. i w biurze Ludwika Płohna ulica Karola Ludwika 1. 9; we Francji w Paryżu wyłącznie Agencja pana Adama 38 Rue de Varenne.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 10 maja.

Liga Pierwiosnków jest największym stowarzyszeniem politycznym W. Brytanii. Liczy obecnie nie mniej, aniżeli 1,700.000 członków. Założona przez Disraeliego, aby spopularyzować prąd, przeciwny polityce zagranicznej, prowadzonej przez angielskich whigów, była też od początku najskuteczniejszą podporą i dźwignią imperyalizmu wielkobrytańskiego. Jednym bowiem z trzech celów Ligi, wymienionych w statucie, jest rozwój i przewaga wojskowa i państwowa Anglii na całym obszarze świata. Z natury rzeczy zgromadzenia Ligi były nieraz pretekstem do wojowniczych manifestacji wobec mocarstw, których interesa ścierały się w jakimś punkcie z interesami Zjednoczonych królestw, więc także, może nawet najczęściej wobec Francji. Na tem tle przeszłości Ligi uwydatnia się tem wyraźniej i w sposób tem więcej znaczący przebieg ostatniego walnego zgromadzenia Ligi, odbytego 6 maja, na którym premier angielski p. Artur Balfour mówił o polityce zagranicznej.

P. Balfour omawiał naprzód sprawę macedońską i przeszkody, stojące w poprzek jej ostatecznemu załatwieniu. Pierwszą trudność widzi minister w nieuleczalnej, z istoty swej zresztą koniecznej powolności ruchów koncertu międzynarodowego. Drugą napatruje w chronicznej, tradycyjnej opanachłości, z jaką Turcyja, zabierając się zawsze i zabiera się teraz do reform, nawet wtedy, kiedy one leżą także w jej własnym interesie. Trzecią, — p. Balfour mógł dodać, że i najważniejszą — przeszkodą jest działalność naczelników rewolucyjnej macedońskiej, którzy agitują przeciw reformom rzeczywiście dobrym i zbawiennym, pod pozorem, że nie przyznają ludności chrześcijańskiej wszystkiego, co jej się należy. I tym razem lepsze okazuje się najniebezpieczniejszym wrogiem dobrego. Szef rządu angielskiego zapewnił też słuchaczy, że owe rewolucyjne żywioły nie mogą liczyć na poparcie Anglii.

Potem przeszedł p. Balfour z widoczną satysfakcją do układu, zawartego z Francją i wyraził zdanie, że członkowie Ligi dzielą szczerze i bez zastrzeżeń radość, jaką ów układ sprawia jego oficjalnym twórcom. Mowca rozróżnił wśród traktatów międzynarodowych takie, które usuwają trudności i tak do usunięcia łatwe, i takie, które oddalają ów fatalny kres, w którym pewne nieporozumienie przybrałoby musiałoby cechę rozdźwięku, niedającego się załagodzić w drodze polubownej. Otóż traktat Anglii z Francją nie należy do żadnej z tych dwu kategorii. Jego charakter polega na zdolności stania się dziełem trwałym i silnym. Tę zdolność zaś zawdzięcza temu, że oparto go na najmocniejszych z fundamentów, na fundamencie wzajemnego interesu. Jako ludzie praktyczni i dobrzy kupcy, Anglii zdają sobie jasno sprawę z tego, że wewnętrzna siła układu jest ta właśnie jego logiczna, użyteczna podstawa: „My dajemy to, co nas kosztuje mało, ale ma wielką wartość w oczach drugiej strony. Otrzymujemy w zamian to, co ma wielką wartość dla nas, a mało kosztuje drugą stronę. To, co zyskujemy, można będzie utrzymać i rozszerzać z roku na rok. To zaś, co oddajemy będzie w miarę upływu czasu przedstawiało dla nas coraz mniejszy interes. Na takich zasadach może się oprzeć trwałe porozumienie międzynarodowe, które z każdym rokiem nabierać będzie mocy i która, wydając się może zrazu w pośpiechu stworzonym dziełem dyplomatycznym, może stać się szansem pokoju, mającym zdolność odparcia nieuniknionych przypływów animozji i wojowniczego usposobienia. Jestto szaniec, który, mojem zdaniem, potrafił stawić czoło wszystkim niebezpieczeństwom, grożącym zazwyczaj układom międzynarodowym“. „To też stając ponad czysto narodowym kątem widzenia, możemy się zjednoczyć z całym światem w zapamiętaniu, że lord Landsdowne i p. Delcassé dokonali rzeczy, mającej dobroczynne skutki nie tylko dla ich krajów, ale i dla cywilizacji w ogóle“.

Kiedy się pomyśli, że Liga, założona przez lorda Beaconsfielda, w obec której lord Salisbury zwykł był wypowiadać swoje nasceptycznie zabarwione sądy o położeniu

międzynarodowym i dumne słowa o samostoi Anglii, przyjmowała z zapalem mowę p. Balfoura, trudno obronić się przed myślą, że historia dziwnie się obraca i że przynierze anglo-francuskie, o którym Napoleon Wielki marzył równie szczerze, jak później o zgnieceniu Anglii, stanie się w sto lat przeszło po pokoju w Amiens prawdopodobnie najważniejszym, najwyższym cenionym, najuporezywiej umacnianym punktem oparcia zewnętrznej polityki Francji.

Pielgrzymka polska w Rzymie.

Telegrafują do *Gazety Narodowej*: W niedzielę znaczna ilość Polaków dopuszczonej została do domowej kaplicy Ojca św. na Mszę św., którą odprawił Pius X. Następnie Ojciec św. udzielił im własnoręcznie Komunii św.

Sekretarz stanu ks. kardynał Merry del Val przyjął dr. Włodzimierza Kozłowskiego na posłuchaniu, które trwało trzy kwadransy.

Na posłuchaniu u sekretarza stanu był także poseł Jerzy hr. Baworowski, który otrzymał pisemne błogosławieństwo Apostolskie dla miasta Trembowli i Rady powiatowej trembowelskiej, której jest marszałkiem.

Pielgrzymi polscy, którzy wyjechali z kraju do Wiecznego miasta, pod przewodnictwem ks. dr. Mazanka, wczoraj dnia 9 b. m. z rana w znacznej części wyruszyli z Rzymu z powrotem do domów i zatrzymują się tylko po kilka godzin we Florencji i Wenecji.

O pobyciu i audyencji u Papieża Unitów z Podlasia nie tu nie wiadomo. Oprócz pielgrzymów polskich z Galicji mieli posłuchanie u Ojca św. jedynie uczestnicy t. zw. (dla odróżnienia od naszej) pielgrzymki warszawskiej, którą zapewne ktoś mylnie dla tego, że pochodzi z kordonu, nazwał Unitami z Podlasia.

W zeszłą środę pielgrzymi polscy byli w kościele św. Wawrzyńca, gdzie Mszę św. odprawił ks. arcybiskup Teodorowicz i udzie-

lił Komunii św. pątnikom. Obecni też byli wszyscy arcybiskupi i biskupi polscy. Po Mszy św. przemówił z ambony ks. arcybiskup Teodorowicz na temat: jakie wrażenie wywiera na pielgrzymów polskich miasto święte ze swymi kościołami i pomnikami sztuki i kultury. Przemowa ks. arcybiskupa była wspaniałą i do łez pielgrzymów pobudziła. Potem przemówił jeszcze ks. biskup Pelczar. Mówił o Piusie IX., którego ciało spoczywa w kościele św. Wawrzyńca przy czym przypominał miłość Piusa IX. do Polaków.

Z kościoła św. Wawrzyńca udali się pątnicy na pobliski cmentarz, gdzie spoczywa wielu Polaków.

Koło Polskie.

Koło polskie zebrało się wczoraj przed południem na posiedzenie. — Na porządku dziennym była sprawa pisma Wydziału krajowego z dnia 8 marca 1904, wystosowanego do Koła polskiego w sprawie regulacji górnych biegów tych rzek, które stoją w związku z przyszlami drogami wodnymi.

Referent p. Merunowicz odczytał odpowiedź, która ma być wystosowana do Wydziału krajowego, a która stwierdza, że wszystkie zarzuty, jakoby Koło sprawę tę zaniedbało ze szkodą kraju, są nieuzasadnione.

P. Minister dr. Piętaś w dłuższym wywodzie, na podstawie aktów rządowych, podał rozmaite szczegóły budowy dróg wodnych, oraz regulacji rzek i wykazał, że Wydział krajowy, redagując swe pismo, był mylnie poinformowany i oparł zarzuty swe na błędnym przedstawieniu rzeczy.

W końcu Koło uchwaliło dać odpowiedź na podstawie referatu p. Merunowicza, a ostateczną redakcję odpowiedzi poruczone komisji parlamentarnej.

P. Stwiertnia wniósł rezolucję, aby roboty przy budowie dróg wodnych oddawano nie generalnemu przedsiębiorcy, lecz ludności miejscowej.

Rezolucję tę uchwalono.

40)

NA POLU CHWAŁY.

POWIEŚĆ HISTORYCZNA

z czasów króla Jana Sobieskiego

przez

Henryka Sienkiewicza.

CZEŚĆ PIERWSZA.

(Ciąg dalszy).

V.

— Nie wróci, wszystko przepało! — mówiła sobie w pierwszej chwili panna Sienińska.

I dziwna rzecz! — w domu było pięciu kawalerów, z których jeden młody i przystojny, a prócz pana starosty Grothusa miał jeszcze przyjechać starszy Cypryanowicz, słowem, rzadko kiedy było tylu gości w Bełczącach, tymczasem panience wydało się, że otoczyła ją nagle pustka i jakiś ogromny brak, że dom jest pusty, ogród pusty, ona sama tak samotna, jakby w bezludnym stepie — i że już tak zostanie na zawsze.

Więc serce jej ścisnęło się ciężkim żalem, jakby po stracie kogoś najbliższego. Była pewna, że Jacek nie wróci, tem bardziej, iż opiekun obraził go śmiertelnie; zarazem jednak nie umiała sobie wyobrazić, jak to będzie bez niego, bez jego twarzy, słów, śmiechu, spojrzeń, co będzie jutro, pojutrze, za tydzień i za miesiąc, dlaczego rano ma wstawać z łóżka, dlaczego zapłatać warkocze, dla kogo przybierać się i trefić, po co żyć?

I doznała takiego uczucia, jak gdyby jej serce było świecą, na którą ktoś nagle dmuchnął i zgasił.

Nie, jeno ciemność i pustka!

Lecz gdy, wszedłszy do pokoju, zobaczyła na podłodze magierkę Jacka, wszystkie te niewyraźne uczucia ustąpiły prostej, a ogromnej, za nim tęsknocie. Rozzewniło się w niej znów serce i poczęło go wołać po imieniu. Jednocześnie jakiś błysk nadziei przeleciał przez jej duszę. Podniósłszy czapkę, przytuliła ją, niby niechęć, do piersi, po czem schowała w rękaw i tak poczęła rozmyślać:

— Nie będzie, po dawnemu, bywał co dzień w Bełczącach, ale zanim opiekun z panem Grothusem i panem Cypryanowiczem zdążą przyjechać z Jedlinki, musi wrócić po czapkę, więc go zobaczę i powiem mu, że był okrutny i niesprawiedliwy — i że nie powinien był tak postąpić.

Ale nie była sama z sobą szczerą, albowiem chciała mu powiedzieć więcej — znaleźć jakieś ciepłe, serdeczne słowo, które by nawiązało na nowo zerwane między nimi nici. Było się to stało, byle się mogli widywać bez gniewu w kościele, albo czasem u sąsiadów — to w przyszłości znajdzie się jakiś sposób, aby wszystko obrócić się na dobre.... Jaki to miał być sposób i co miało być tem dobrem, nad tem nie zastanawiała się w tej chwili panna Sienińska, albowiem myślała przedewszystkiem o tem, aby jak najprędzej Jacka zobaczyć.

Tymczasem z pokoju, w którym leżeli ranni, wyszła pani Winnicka i ujrawszy wzburzoną twarz i zaczerwienione oczy dziewczyny, poczęła ją uspokajać:

— Nie bój się, nie im nie będzie. Jeden tylko z Bukojemskich ciężiej trochę poszwankowan, ale i temu nie będzie. Inni mało co. I opatrzył ich dobrze ksiądz Woynowski, tak, że nie zmieniać nie trzeba. Dobrej są też myśli i weseli.

— Chwała Bogu.

— A Taczewski pojechał? — Czego tu chciał?

— Odwiozł rannych....

— No — ale kto by się tego po nim spodziewał?

— Sami go wyzwali.

— Tego się też nie zapierają, ale, że on wszystkich posiekał — pięciu! — je-

dnego po drugim. A myślałabyś, że on i kwocze od kureząt ustąpi.

— To go ciotuchna nie zna. Aha! — odrzekła z pewną dumą panna Sienińska.

Ale i w głosie pani Winnickiej było tyle samo prawie zdziwienia co przygany, gdyż urodzona i wychowana w stronach podległych ciąglą napaściom tatarskim, od małego przyuczyła się uważać odwagę i sprawność do szabli za pierwszą cnotę męską. Więc, gdy pierwszy strach o gości przeszedł, poczęła na cały ten pojedynek patrzeć nieco inaczej.

— Wszelako, — mówiła dalej — muszę i im przyznać, że godni kawalerowie, bo nie tylko złości do niego nie czują, ale go jeszcze chwają, a zwłaszcza ten Cypryanowicz. Toż to (powiada) „urodzony żołnierz“. I gniewno im nawet na jegomości, który (mówią) przebrał w Wyrąbkach miarę.

— Ciotuchna też nielepiej pana Jacka przyjęła.

— Bo zasłużył. A ty toś niby dobrze go przyjęła!

— Ja?

— A ty. Widziałam, jakie się na niego odeła.

— Moja ciotuchno....

(Ciąg dalszy nastąpi).

Z sejmu węgierskiego.

(Telegram.)

Budapeszt, 10 maja. Na wczorajszym posiedzeniu węgierskiej Izby posłów odczytano pismo prezydenta ministrów, podające do wiadomości reskrypt królewski, zwołujący Delegację na 14 maja.

Posłowie Ugron i inni zaprotestowali przeciw temu, że reskrypt ów już w sobotę odczytano w Izbie magnatów, co sprzeciwia się od 35 lat ustalonym postępowaniu, według którego prawo ustawodawczej inicjatywy przysługuje Izbie posłów.

Prezes gabinetu hr. Tisza odparł na to, że inicjatywy Izby bynajmniej nie naruszono. Nie chodzi tu o pismo do ciała ustawodawczego, lecz do prezydenta ministrów, a pismo to prezydentom obu Izb równocześnie zostało wręczone.

Dzisiaj odbędą się wybory komisji, we środę wybory Delegacji. Dzisiaj po wyborach wniesie minister skarbu budżet i wygłosi *exposé*.

* * *

Z Budapesztu donoszą prywatnie, że prezes gabinetu hr. Tisza porozumiał się ze wszystkimi grupami parlamentarnymi, nie wyłączając opozycji, ażeby parlament węgierski obradował równocześnie z Delegacjami. W tym celu miano ułożyć odpowiedni plan pracy. Przed południem odbywać się będą posiedzenia Sejmu, po południu obradować będzie Delegacja węgierska, wieczorem zaś odbywać się będą posiedzenia ważniejszych komisji Izby poselskiej węgierskiej.

Rządowi węgierskiemu zależy bowiem na tem, aby załatwić przedłożenie wojskowe, dalej różne inne przedłożenia, jak inwestycje kolejowe, podwyższenia pensyj dla urzędników kolejowych i komitatowych, a oprócz tego szereg jeszcze innych przedłożeń administracyjnych i finansowych.

Z parlamentu niemieckiego.

(Telegram.)

Berlin, 10 maja. Na wczorajszym posiedzeniu parlamentu niemieckiego przy trzecim czytaniu budżetu zabrał głos socjalno-demokratyczny pos. Bebel i omawiając przemowę cesarza Wilhelma w Karlsruhe podczas poświęcenia nowego mostu oświadczył, iż mowa ta zwłaszcza w obec równoczesnego entuzjastycznego przyjęcia prezydenta Loubeta we Włoszech wywołała w sferach politycznych przekonanie, że Niemcy zostały przez inne państwa odosobnione. Dalej wspomniawszy o telegramie cesarza Wilhelma do cara z powodu katastrofy „Petropawłowska”, w którym to telegramie cesarz zapewniał, że żałoba Rosyji jest zarazem żałobą Niemiec, mowca oświadczył, że telegram ten nie odpowiada uczuciom narodu niemieckiego, którego sympatye raczej po stronie Japonii. Pos. Bebel ostrzegł przed wmięszaniem się w wojnę rosyjsko-japońską i domagał się zachowania ścisłej neutralności.

Kancelerz hr. Bülow w odpowiedzi na powyższe wywody zaznaczył, że pos. Bebel

nie dokładnie zacytował słowa telegramu cesarza Wilhelma do cara. Telegram ten wyrażał jedynie czyste ludzkie współczucie w obec wielkiej katastrofy i zgonu dzielnego wodza. Zresztą z zasadą neutralności nie da się pogodzić wyszydzenie i obrzucanie zniewagami Rosyji w pismach humorystycznych i innych zbliżonych do pos. Bebla, który właśnie tak energicznie domagał się neutralności.

Dyrektor kolonialny dr. Stübel odpowiedział na szereg zapytań Bebla w sprawie traktowania Herreroów przez Niemców i przedłożył sprawozdanie gubernatora Leutweina, w którym powiedziano, że Niemcy oszczędzają kobiety i dzieci Herreroów i tylko z powodu, iż Herreroowie walczą do upadłego, jest tak wielka ilość zabitych. Zaznaczył, że całe powstanie skierowane jest przeciw Niemcom; Herrery innych cudzoziemców oszczędzają. Gubernator Leutwein dawał dostateczną rękę, że wojna będzie prowadzona z przestrzeganiem zasad wskazanych cywilizacją. W jego ślady pójdzie też mianowany świeżo gubernatorem i naczelnym komendantem Trotha.

Po tych wywodach uchwalono budżet ministerstwa spraw zagranicznych.

WOJNA

rosyjsko-japońska.

(Telegramy odebrane dzisiaj w nocy.)

Petersburg. Rosyjska Agencja telegraficzna została upoważniona do oświadczenia, że wiadomość pism zagranicznych jakoby admirał Aleksiejew na wspólne żądanie Kuropatkina i Skrydłowa został odwołany, a następującego mianowany wielką księżką Mikołaj Mikołajewicz — jest nieuzasadniona.

Petersburg. W skutek niedokładności w telegramach Kuropatkina o stratach rosyjskich w bitwie z dnia 30 kwietnia i 1 maja doniesiono, że generał Kaszteliński zginął. W istocie jednakże Kaszteliński nie zginął ale jest ciężko ranny kamieniem w głowę.

Tokio. Ogłoszono oficjalną listę strat japońskich w walce nad Jalu 1 maja: Władnie nie w gwardyi zabity 1 oficer i 20 żołnierzy, rannych 7 oficerów i 122 żołnierzy; w II dywizyi zabity 1 oficer i 84 żołnierzy, rannych 13 oficerów i 305 żołnierzy; w XII dywizyi zabitych 3 oficerów i 76 żołnierzy, rannych 5 oficerów i 263 żołnierzy.

Londyn. Z Tokio telegrafują: Wojska japońskie, które wylądowały pod Pitsewo i w innych punktach na półwyspie Liaotung, maszerują ku Portowi Arthura i stoją o 30 kilometrów przed tym portem. W najbliższych dniach wysadzone zostaną na ląd dalsze wojska, które pomaszerują na północ półwyspu, aby przeszkodzić, by wojska rosyjskie nie zaatakowały Japończyków, oblegających Port Arthura, z tyłu, a następnie, aby się połączyć z oddziałem, który pod komendą generała Kuroki maszeruje ku Mukdenowi.

Bombardowanie Portu Arthura projektowane jest równocześnie od strony lądu i morza. Porozumiewanie się między flotą a

wojskiem odbywać się będzie za pomocą telegrafu bez drutu.

Londyn. Z Jokohamy donoszą: W raporcie o ostatnim ataku branderów japońskich na Port Arthura w celu zamknięcia wejścia do niego, zaznacza admirał Togo, że wyprawa ta miała wszelkie cechy wielkiego, na heroizmie opartego dramatu. Straty japońskie, poniesione podczas tego ataku, były znacznie większe, niż przy poprzednich próbach zamknięcia wejścia do Portu Arthura. Dalej stwierdza Togo z głębokim żalem, że z czterech okrętów nie można było uratować ani jednej osoby.

* * *

Korespondent *Russk. Sl.*, W. N. Niemirowicz-Danczenko, daje barwny opis ataku branderów na Port Arthura i tak charakteryzuje zachowanie się Japończyków: „Przebieg nasz przez cały czas odznaczał się zadziwiającą męstwem i nie chciał się poddawać. Marynarz na jednym z branderów, na wezwanie do poddania się, rzucił się z rewolwerem w rękę na cały nasz oddział. Inny Japończyk, który rzucił się w wodę, pochwycony za ręce przez naszego majtkę, próbował udusić się krawatem. W szalupach, Japończycy, rozszarpani przez kartaczownicę, umierali w naszych oczach, ale żadna szalupa nie wywiesiła flagi kapitulacji. Na jednej z szalup było 7 żywych i 15 rannych. Szalupa wyskoczyła na brzeg. Tu, Japończycy ci, wzięci przez nas, chcieli się również zadusić. Wszystkie ich rany zadane są w głowę lub piersi. Z masztów tonących branderów zdjęto zaledwie 8 ludzi. Do jednego z tych branderów podpłynęła nasza łódź, aby uratować ocalałych Japończyków, a oni dali ognia do swoich wybawców z kartaczownicy Nordenfelda. Od naszych kartaczownic woda często niby kipiała naokoło łódek japońskich“.

* * *

Pisma petersburskie zastanawiają się ponownie nad sprawą drogi, jaką ma udać się na Daleki Wschód eskadra bałtycka: przez morze Śródziemne i kanał Suezki, czy też przez Ocean Lodowaty. Pierwsza droga jest dłuższa, przepowiada trudności z zaopatrywaniem się w węgiel i może następczość liczne niespodzianki wojenne. Druga jest krótką, ciągnie się w przeważnej części wzdłuż wybrzeża syberyjskiego, a więc w sąsiedztwie bezpiecznym, gdzie zarazem można mieć węgiel, przy ujściu Jenisieja, w zatoce Dieksona, z bogatych pokładów syberyjskich. Natomiast przeciw tej drodze przemawia brak wykiętej marszrut, latarni morskich i w ogóle niedostateczne zbadanie Oceanu Lodowatego. *Sviet i Birz. Wied.* oświadcza się więc za drogą przez kanał Suezki.

Wraz z eskadrą bałtycką ma być wysłanych na wody Dalekiego Wschodu 6 łodzi podwodnych, zbudowanych w warsztatach rosyjskich. Łodzie te powiozą specjalne okręty.

* * *

W *Russk. Inw.* czytamy: „Z polecenia ministra wojny przy głównym sztabie zorganizowano specjalny wydział, zajęty zbieraniem wiadomości o zabitych i rannych oficerach i szeregowcach w wojnie z Japonią. W miarę napływania tych wiadomości będą one ogłaszane w dziennikach, a oprócz tego komunikowane miejscowym gubernatorom,

którzy zawiadomią krewnych po zabitych i rannych.

* * *

Poległy w bitwie pod Tiurenczenem, dowódca batalionu Antoni Rojewski, pochodził ze szlachty gub. wileńskiej. Urodzony 1853 r., wykształcenie pobierał w gimnazjum wojskowym w Połocku, a następnie w moskiewskiej szkole junkierskiej. Służbę wojskową rozpoczął w r. 1872 i w r. 1900 dosłużył się stopnia podpułkownika. Pozostawił żonę i czworo dzieci.

* * *

Znany publicysta Suworin wystąpił w *Nowem Wremieni* bardzo ostro przeciw dyplomacji rosyjskiej. Powiada, że nigdy nie zwracano uwagi na to, aby Rosyja reprezentowaną była za granicą przez ludzi zdolnych, którzy znają stosunki i język krajowy, lecz odgrywały tu rolę tylko dobre urodzenie i protekcja. Stąd poszło, że Rosyja miała w Japonii ambasadora, który o niczem nie wiedział, co się dzieje w kraju: nie wiedział, jak Japończycy są zorganizowani, jakie czynią przygotowania wojenne, a oni tymczasem badali nasz kraj, wysyłali młodzież swą do nas na naukę i poznali wszystkie nasze słabe strony“.

* * *

Pożyczka rosyjska.

Petersburg. (*Biuro Reutersa*). W państwowym departamencie ekonomicznym Rady państwa podpisano wczoraj protokół w sprawie 5 proc. pożyczki zagranicznej na 300 milionów rubli. Protokół został już także podpisany przez cara. Pożyczka zaciągnięta będzie we Francji.

Berlin. *Biuro Wolffa* donosi z Petersburga, że wiadomość *Biura Reutersa* o podpisaniu protokołu w sprawie pożyczki, jest mylną i Rada państwa z pożyczką nie ma nic do czynienia.

KRONIKA

Lwów, 10 maja.

— Akt utwierdzenia ks. biskupa Chomyszyna na stanisławowskiej stolicy biskupiej odbył się dnia 6 b. m. w lwowskiej gr. kat. Archikatedrze. Obrzędu dokonał JE. ks. Metropolita Szeptycki przy udziale kapituły lwowskiej, licznego duchowieństwa i ludu, przybyłego na odpust św. Jura. Po stosownych modlitwach odebrał ks. Metropolita od biskupa-nominata przepisaną przysięgę; następnie odczytał dekret utwierdzający i wręczył mu go.

Po nabożeństwie odbył się obiad w pałacu metropolitalnym.

— **Wiadomości kościelne.** Archidiecezja lwowska obrz. łac. Egzamin konkursowy złożyli: ks. Karol Krapiński, ks. Franciszek Łuczko, ks. Adam Pyrek, ks. Jan Wojciechowski. Prezentę na probostwo w Solce na Bukowinie otrzymał ks. Antoni Moczarski, dotychczasowy kooperator w Gurahumrze.

Diecezja przemyska obr. łac. Zamianowany administratorem *ex currendo* w Kaszycach ks. Szymon Bałaban, proboszcz w Kosiencach.

53)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ

JAPONIA DZISIEJSZA.

(Z NOTATEK PODRÓŻNIKA).

(Ciąg dalszy).

Pozorna ścisłość języka ukrywa niejasność myśli. Niezdecydowanie jest wrodzoną wadą umysłu japońskiego. Studenci nie nawidzą ustnych egzaminów, ponieważ trzeba odpowiadać otwarcie, tak lub nie, a tymczasem na piśmie, można, jeżeli się nie jest pewnym swego, nie powiedzieć ani tak, ani nie.

Co do filozofii i socjologii, studenci japońscy lubią najwięcej pojęcia ogólne, wielkie słowa i frazesy: ale w braku metody gubią się w tym labiryncie i bardzo często popadają w gmatwaninę; siląc się na oryginalność stają się tylko zupełnie niezrozumiałymi. Nowoczesna filozofia japońska jest dziwnie nieuchwytna, jeżeli się ma sądzić z analizy jednego z najciekawszych systemów, analizy, przedstawionej na kongresie orientalistów w Paryżu w 1897 r. może być bardziej demoralizującego, jak to,

przez jednego z najwybitniejszych profesorów w Tokio:

„Izusaï (1794—1837) utrzymuje, że istnieje wzajemny stosunek pomiędzy mikrokosmem a makrokosmem... Właściwością zasadniczą makrokosmu jest bez zaprzeczenia wielka próżnia, która nie jest niczem więcej tylko niebem. Nawet wewnątrz bambusa a nawet kamienia znajduje się próżnia. To także niebo: albo, że pustka w sercu lub duszy jest tem samym co niebo... Jeżeli zapatrujemy się na rzeczy tylko z fizycznego punktu widzenia, ciało mieści w sobie serce, czyli, innymi słowy, serce jest w ciebie. Skoro przeciwnie, rozważać będziemy metafizycznie, serce zawiera ciało, czyli wyrażając się inaczej, ciało jest w sercu... Zresztą niema żadnej różnicy pomiędzy pustką ze wnętrza i wewnątrz, czyli, że serce moje jest całkowicie niebem i t. d.“

Czy wysoka metafizyka niemiecka przyda się młodym filozofom japońskim, by ich nauczyć myśleć i pisać z prostotą? Czy odbierze im zamiłowanie do przesadnych i subtelnych formułek? Pozwalamy sobie wątpić o tem. Japończycy nie lubią logiki, pogardzają nią prawie; syllogizm, który nam się tak łatwy wydaje, przedstawia dla nich gmatwaninę, i nudzi ich swoją surowością; a przecież właśnie takiej surowej dyscypliny należało by poddać te inteligencje żywe, ale lekkomyślne.

Moralność studentów japońskich nie przestaje być wielką troską wszystkich tych, których interesuje przyszłość Japonii. Warunki życia są tam zupełnie anormalne: cóż

że młody człowiek, mając już skończonych lat dwadzieścia pięć, nie posiada jeszcze ani stanowiska, ani rodziny? Pomimo, że kilku profesorów mieszka w Uniwersytecie, stosunki pomiędzy nimi a uczniami są mało ścisłe; pensjonat nie zastępuje wcale rodzinnego domu.

Aby utrzymać wśród uczniów dyscyplinę, uczyniono z wykształcenia wyższego coś w rodzaju służby państwowej. Wstępuje się do Uniwersytetu jak do wojska, trzeba złożyć przysięgę i przedstawić gwarancję. Trzeba także mieć upoważnienie, jeżeli ktoś chce opuścić Uniwersytet, nawet na czas krótki; złe prowadzenie może, w teorii przynajmniej, pociągnąć za sobą wykluczenie z Uniwersytetu. Studenci pensjonarze żyją w pewnej autonomii administracyjnej: podzieleni są na grupy, z których każda wybiera sobie dowódcę, odpowiedzialnego za porządek; on także jest pośrednikiem pomiędzy tą grupą a administracją. Ale są zmuszeni nosić mundur; nie wolno im palić tytoniu w swoich pokojach i wprowadzać jakiegokolwiek napojów wyskokowych; są obowiązani wracać do domu o ósmej, — o dziesiątej w dni świąteczne; — rzadko kiedy dają im pozwolenie do jedenastej, a jeszcze rzadziej, na całą noc.

Jakież skutek otrzymano dzięki tym wszystkim ostrożnościom? — Pierwsze pokolenie studentów japońskich było wzorowe. W czasach, gdy młodzieńcy z dobrych rodzin uciekali z domu, kryli się pod sam spód okrętów płynących na Zachód, — były tylko urzędywistnie wymarzoną podróż; — w cza-

sach, w których synowie zamożnych kupców przyjmowali służbę w domach cudzoziemców, aby języków się nauczyć — jakież to zapał panował na Uniwersytecie; trzeba było wtedy zmuszać studentów do wypoczynku podczas rekreacji, trzeba było wydzierać im książkę z ręki. Jako synowie samurajów, ci młodzieńcy posiadali szorstką szlachetność swoich ojców, a pogarda, jaką wyznawali dla kobiety, chroniła ich od rozpusty. Mieli swój punkt honoru w nauce, ponad którą jedną tylko rzecz uznawali: walczyć za ojczyznę. Krajowi swemu służyli, ucząc się: jednomyślnie porzucili Uniwersytet dla obozu i całą masą wcielili się do armii, gdy wybuchła wojna z Chinami.

W tej samej epoce — około dwudziestu pięciu lat temu — istniała przy ministerstwie sprawiedliwości szkoła, do której przyjmowano tylko po zdaniu bardzo trudnego egzaminu konkursowego: było tam tylko 70 miejsc, a kandydatów przedstawiało się tysiąc i więcej. Ale kto tam został przyjęty, był zaopatrzony we wszystko na przeciąg lat kilku. Nagle szkołę skasowano; przeniesiono studentów do innych zakładów, gdzie byli zmuszeni utrzymywać się własnym kosztem. Ani jeden — jak mi mówiono — się nie zniechęcił; chodzili rankami sprzedawać gazety lub mleko nosić i zarobili sobie odważnie na dokończenie nauk.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Afryki, rząd niemiecki wydał następujące wezwania, które ogłoszono plakatami w rejonie 16 korpusu t. j. w Lotaryngii: „Rezerwiści wszelkiej broni, którzy gotowi są bezwzględnie wstąpić w szeregi armii kolonialnej w południowo-wschodniej Afryce, zechcą się zgłosić w biurze werbunkowej w Metz. Służba trwa rok. Płaca wysoka“.

Widać z tego, że rząd nie chce żadną miarą osłabiać teraz czynnej siły zbrojnej przez wysyłanie oddziałów na plac walki z Herrerami, lecz potrzebną liczbę żołnierzy zamierza zaczerpnąć z rezerwy.

Sofijski *Nov. Wel*, pismo, którem posługuje się rząd bułgarski dla ogłaszania swych poglądów, — wyraża szczerą radość z powodu odwiedzin Loubeta w Rzymie.

„Skutkiem niepewnej sytuacji na dalekim Wschodzie, jakoteż skutkiem akcji pokojowej na Wschodzie europejskim — pisze cytowany organ — Włochy stały się bardzo ważnym czynnikiem na widowni politycznej. Francja musi to uznać, zwłaszcza, że i ona, choćby przez wzgląd na sojuszniczkę, interesowana jest w tych wielkich sprawach, które rozgrywają się obecnie. Ze względu na konstelację na morzu Śródziemnym, jako też ze względu na sprawę macedońską, Bułgaria cieszyć się jedynie może z porozumienia między Francją i Włochami. Im bardziej urosnie znaczenie Włoch, tem spokojniej może patrzeć w przyszłość Bułgaria“.

Studentów bułgarskich, przybyłych do Belgradu, spotykają wielkie owacje ze strony ludności. Rząd bułgarski odmówił swego poparcia dla tej manifestacji, to też poseł Bułgarii nie bierze udziału w uroczystościach.

Temps donosi, że nota Watykanu, zwrócona przeciw wizycie prezydenta Loubeta w Rzymie zaczyna się od oświadczenia, że ta wizyta jest obrazą, wyrządzoną Ojcu św. Jest ona bowiem uroczystym uznaniem stanu rzeczy, przeciw któremu Papież od r. 1870 nie przestali protestować. Dalszy ciąg noty jest historycznym przedstawieniem stanowiska, jakie Papież zachowywali w obec katolickich księży i szefów państw. Odpowiedź rządu francuskiego jest zredagowana w ostrym tonie, odpiera stanowczo treść i formę noty watykańskiej i oświadcza, że rząd francuski tę notę uważa za niebyłą.

W Izbie włoskiej oświadczył podsekretarz stanu dla spraw zagranicznych Fusinato na pytanie deputowanego Cerri, że 23 marca w miejscowości Opicina pod Tryestem przyszło do bójki między robotnikami włoskimi z Abruzzów a robotnikami słoweńskimi i zapewnił, że konsul włoski w myśl instrukcyj rządu uczynił wszystko, co było w jego mocy, aby ochronić prawa robotników włoskich i zapobiedz powtarzaniu się podobnych zajść na przyszłość.

P. Jackson, minister Stanów Zjednoczonych w Atenach, a równocześnie akredytowany w Belgradzie miał 6 maja wręczyć listy uwierzytelniające królowi Piotrowi i w ten sposób przywrócić oficjalne stosunki między Serbią a Stanami.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 10 maja. Prezydent hr. Vetter otworzył posiedzenie Izby posłów o godzinie pół do 12 i zawiadomił o zwołaniu Delegacji na 14 b. m.

P. Minister kolei przedłożył projekt ustawy w sprawie podwyższenia pożyczki inwestycyjnej o 72 milionów koron.

Zabrał głos P. Prezydent Ministrów celem odpowiedzi na interpelacje.

Przedłożenie rządowe w sprawie pożyczki inwestycyjnej wykazuje, że także preliminowana na budowę kolei Sambor-Użok granica węgierska kwota 38,200,000 koron, będzie musiała być przekroczona o 2,194,000 koron, które znajdują pokrycie w tej uzupełniającej pożyczce inwestycyjnej. Zwiększenie się kosztów o powyższą sumę spowodowały trudności przy budowie granicznej stacji Sianki i przy budowie tunelów koło Spasa, Słobody i Łuszczan, gdzie stosunki górnicze budowę bardzo utrudniają. Tak samo okazała się konieczność znacznego przedłużenia tunelu koło Słobody, w celu usunięcia niebezpieczeństwa zasypania tunelu z powodu usuwania się ziemi, co także pociąga za sobą przełożenie i uregulowanie koryta rzeki Stryj.

P. Daszyński wniósł interpelację w sprawie zachowania się ks. kardynała Pu-

zyny w obec robotników, zatrudnionych przy restauracji katedry na Wawelu.

Wiedeń, 10 maja. O godz. 3 minut 45 po południu odczytał prezydent Izby restrykt, odraczający sesję Rady państwa.

Kraków, 10 maja. (Tel. prywat.) Deputacja majstrów kamieniarskich z Krakowa i Zachodniej Galicji była dnia 8 b. m. przyjeżdżając na audyencyj u J.E. P. Namiestnika we Lwowie. Deputacja przedłożyła prośbę o zatwierdzenie statutów mającego się utworzyć „Związku majstrów kamieniarskich Zachodniej Galicji z Wiel. Ks. Krakowskim“ z siedzibą w Krakowie. Deputacja prosiła także o interwencję u władz, aby położono tamę szerzeniu się fuzerki w przemyśle kamieniarskim szczególnie na prowincji, gdzie osoby niekwalifikowane trudnią się tym przemysłem i nie odpłacają podatków. P. Namiestnik przyjął deputację bardzo łaskawie i przyrzekł poczynić odpowiednie zarządzenia. Deputacja wróciła wczoraj do Krakowa.

Wiedeń, 10 maja. Pod przewodnictwem Ministra rolnictwa Giovanelliego odbędzie się w ratuszu wiedeńskim od 9 do 12 pierwszy dolno-austriacki targ na celom uzyskania odbytu dla wina o stwierdzone pochodzeniu z Dolnej Austrii.

Wiedeń, 10 maja. Wczoraj w Praterze odbyło się wielkie korso, w którym wzięło udział około 2000 powozów.

Praga, 10 maja. W skutek szeregu skarg o odszkodowanie wierzycieli Kasy zaliczkowej im. św. Wacława, sąd nie przyjął na prośbę „Zaloznej Banki“ o udzielenie dłuższego terminu do pokrycia wierzytelności, lecz na żądanie wierzycieli polecił ogłosić konkurs, aby sąd mógł urzędownie skontrolować bilans i przekonać się, czy Kasa im. św. Wacława jest czynną lub bierną, poczem wyda dopiero ostateczny wyrok.

Budapeszt, 10 maja. Baron Banffy wygłosił wczoraj w Szegedynie mowę programową, w której nakreślił podstawy nowego stronnictwa, jakie zamierza założyć. Banffy kandyduje o mandat w I. okręgu.

Berlin, 10 maja. *Local Anzeiger* otrzymał telegram z Petersburga, że krążą tam pogłoski o zamierzonej zbrodni w Kronsztadzie. Pewna osoba, prawdopodobnie japoński agent, usiłowała spowodować ogromną eksplozję, przez co twierdza kronsztadzka zostałaby wysadzona w powietrze. Zbrodnia nie udała się. Komendant portu kronsztadzkiego potwierdza, że taka zbrodnia była zamierzona. Włoskich robotników, zatrudnionych w fabryce pyrokseliny, wydalon.

Petersburg, 10 maja. Zmarł były kierownik ministerstwa skarbu Pleske.

Petersburg, 10 maja. (Tel. prywat.) Oberpolicmajster Warszawy mianowany policmajster petersburski bar. Nolken.

Rzym, 10 maja. (Tel. własny). Rząd francuski nie dał odpowiedzi formalnej na protest Watykanu, lecz ambasador francuski Nisard złożył wczoraj ustne oświadczenie w tej sprawie.

Rzym, 10 maja. Deputowany i były minister Nasi doniósł ze Szwajcaryi, że wróci do Włoch, aby bronić się przed sądem. Policja zarządziła poszukiwanie za miejscem jego pobytu.

Sofia, 10 maja. Ministerstwo spraw wewnętrznych ogłosiło okólnikiem wezwanie do macedońskich zbiegów, aby w jednym z oznaczonych dziesięciu miejsc przeszli granicę i wrócili do swoich siedzib, a to przed dniem 14 b. m., gdyż odtąd nie będą otrzymywać już wsparcia.

Belgrad, 10 maja. Dnia 15 czerwca odbędzie się namaszczenie króla Piotra. Zamiaru koronacji zaniechano.

Belgrad, 10 maja. Dziennik *Politika* stwierdza z ubolewaniem, że belgradzka ludność bardzo obojętnie wita bułgarskich studentów, gdy belgradzka prasa powitała ich niezmiernie serdecznie. Ludność Belgradu tylko z ciekawości wyszła ich powitać nie objawiając wcale braterskich uczuć.

Paryż, 10 maja. Ministerstwo spraw wewnętrznych ogłasza, że przed wyborami liczbą ministeryalnych rad municypalnych wynosiła 230, antyministeryalnych 131, wątpliwych 18; obecnie po wyborach wynosi 260 ministeryalnych, 102 antyministeryalnych, 17 wątpliwych.

Londyn, 10 maja. Umarł słynny podróżnik Stanley.

Londyn, 10 maja. *Daily Telegraph* donosi z Szanghaju, że według doniesień z Pekinu, generał tatarski Czonczsi nie chce opuścić Mukdena, lecz chce zostać tam do ostatniej chwili.

Kredyty inwestycyjne.

Wiedeń, 10 maja. Rząd zamierza jeszcze w bieżącej sesji parlamentu wnieść projekt ustawy o pokrycie kosztów na ukończenie budowy inwestycyjnych, projektowanych do końca r. 1908. Nowe żądania wynoszą 159,574,000 koron; w tem jest za-

warte żądanie 60,622,000 koron jako kredyt dodatkowy na pokrycie wyższych kosztów, aniżeli pierwotnie projektowano, kolei alpejskich; dalej 86,454,000 koron na pokrycie budowy projektowanych na lata 1906—1908 i 11,800,000 koron na powiększenie i uzupełnienie parku kolei państwowych i ukończenie kolei Split-Artano.

Kwota ta będzie pokryta za pomocą emisji renty obligacyjnej.

Strejk.

Wiedeń, 10 maja. Zgromadzenie robotników kanalarskich w skutek nieporozumień z pracodawcami co do wysokości zapłaty uchwaliło rozpocząć strejk z dniem dzisiejszym.

Katastrofa.

Wiedeń, 10 maja. *N. Fr. Presse* donosi z Bozen: W dolinie Cadorre usunęła się góra. Spadające głązy zniszczyły 7 chat wieśniaczych. Trzech ludzi zginęło. Miejsceowość Ballabzo opróżniono, ponieważ obawiają się dalszego usunięcia się skały.

Z Sejmu węgierskiego.

Budapeszt, 10 maja. W węgierskiej Izbie posłów wniósł minister skarbu budżet i wygłosił *exposé* finansowe.

Budapeszt, 10 maja. Preliminarz budżetu Węgier na rok 1904 wykazuje dochody w kwocie 1,190,681,000 koron a rozchody w kwocie 1,190,084,000 koron, zatem nadwyżkę 597,000 koron.

† Maurycy Jokaj.

Budapeszt, 10 maja. Wczoraj od g. 9 rano wystawiono zwłoki Maurycego Jokaja na widok publiczny w Muzeum narodowym. U trumny złożono przeszło 300 wieńców, między innymi od hrabiny Stefani Lonyay, od prezydenta ministrów Stefana Tiszy i wielu innych. Uczniowie pod przewodnictwem profesorów przychodzili do Muzeum i składali kwiaty u stóp katafalki. Szkoły na znak żałoby były zamknięte, tak samo giełda od pół do 1 w południe. Po południu odbył się pogrzeb przy ogromnym udziale publiczności. Najj. Pana reprezentował wielki marszałek Dworu węgierskiego hr. Ludwik Apponyi. W pogrzebie wzięli też udział ministrowie, reprezentanci władz i generalicya.

WOJNA

rosyjsko-japońska.

Petersburg, 10 maja. Doniesienie *Rosyjskiej Agencji Tel.*: Władze wykryły, że zamierzano twierdzę w Kronsztadzie podpalić. Próba nie udała się. Gdyby eksplozja faktycznie była nastąpiła, to jak sądzą, wszystkie w Kronsztadzie znajdujące się zapasy materiałów wybuchowych byłyby zostały zniszczone. Według pogłosek, sprawcą, który dokonać miał zamachu, był agent japoński, lecz dotychczas nie ma żadnego potwierdzenia tej okoliczności. Podobno wydalon robotników zagranicznych, pracujących w laboratorium kronsztadzkiem.

Petersburg, 10 maja. W celu uzupełnienia wojsk, wysłanych do Azji wschodniej z okręgów wojskowych kijowskiego i moskiewskiego, mianowicie w celu wzmocnienia batalionów pułku kolejowego i kilku innych oddziałów rezerwy, ukaz carski powołuje pod broń rezerwistów z okręgów: Połtawa, Kursk, Charków, Rjazani, Kaługa i Tuła. Kilku innym okręgom nałożono równocześnie obowiązek dostarczenia koni.

Petersburg, 10 maja. (*Ross. Ag. Tel.*) z Mukdena z d. 9 maja: Patrole japońskie, które obsadziły Fenwanczen pojawiły się w kierunku Liaojanu. Mały oddział piechoty i konnicy japońskiej obsadził Kuandiansian.

Londyn, 10 maja. *Daily Chronicle* donosi z Tokio: Według nadeszłej tu wiadomości, Aleksiejew wydał rozkaz, aby wszyscy Chińczycy opuścili Mukden. Rozbójnicy chińscy zniszczyli drogę do Haiczen. Rosyianie budują ją na nowo. Usiłowano również zniszczyć kolej prowadzącą do Dalnego, lecz sprawcy pochwyciono.

Londyn, 10 maja. Korespondent *Biura Reutersa*, który znajduje się w głównej kwaterze japońskiej, nadsyła obszerny opis walki nad Jalu, nie zawierający nowych szczegółów. Korespondent donosi, że proch bezdymny oddał Rosyjanom bardzo wielkie przysługi, ponieważ nie można było przez

dłuższy czas dowiedzieć się, gdzie się znajdują i w jakiej sile. Formacja wojska japońskiego była gestszą, aniżeli to bywa w armii angielskiej. Ogień rosyjski ustał dopiero po godzinie 8 wieczorem, a o godzinie 9 pewien japoński żołnierz, który sam bez towarzyszy oddalił się od wojska, wydrapał się na wyżynę i wywiesił wielki sztandar japoński na rosyjskich szaniecach, wzniesionych na wysokości 1000 stóp.

Londyn, 10 maja. Prywatny korespondent *Biura Reutersa* donosi z Petersburga: Namiestnik Aleksiejew w telegramie do cara zawiadomił, że swą główną kwaterę przenosi do Charbina. Słychać oficjalnie, że sztab generalny zostanie w Liaojang i nie zamierza zmienić dotychczasowej pozycji. Według doniesień admiralicy eskadra admirała Jessena znajduje się we Władywostoku.

Nowy Jork, 10 maja. Dziś utworzyło się konsorcjum dla objęcia 5 milionów funtów szterlingów (t. j. 120,000,000 koron) nowej japońskiej pożyczki. Na czele konsorcjum stoi firma „Kuhn, Loeb et Comp.“. Kurs, pod jakim obejmują pożyczkę wynosi 93.50 pre. za 100.

Szanhajkwan, 10 maja. Rosyianie w dalszym ciągu opuszczają Niuczwang, obiecując zostawić dostateczną ilość wojska dla przeszkodzenia napadom rozbójniczym. Pewien kupiec, bardzo dobrze poinformowany, oświadczył, że zapasy węgla dla okrętów wojennych w Porcie Arthura wystarczą na 6 tygodni, a środki żywności wystarczą dla 8000 wojska na 3 miesiące.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 10 maja 1904 r. Giełda poranna. (*Vorbörse*). Godzina 10 minut 30. Marki 117.30, Renta majowa 99.75, Węgierska renta koronowa 97.75, Akcje austriackie. Zakładu kredytowego 638.50, Akcje węgier. Zakładu kredytowego 753.—, Akcje Anglobanku 280.—, Akcje Unionbanku 517.—, Akcje Bankvereinu 512.—, Akcje Länderbanku 425.—, Akcje Kolei państwowych 638.25, Lombardy 79.50, Akcje Kolei Elbethal —.—, Akcje Fabryki broni —.—, Akcje tytoniowe —.—, Akcje Alpy 407.50, Akcje Rima Muranyi 489.50, Akcje Praskie Towarzystwa żelaz. —.—, Losy tureckie 130.—, Ruble 252.75, 4-proc. listy Banku hipotecznego 99.50, 4 i pół procentowe listy Banku hipotecznego 101.65, Galic. pożyczka kraj. z r. 1893 99.75, 4-proc. Listy zastawne Banku krajowego 99.45, 56 l. listy Tow. kredytowego ziemskiego 99.60.

Usposobienie: słabe.

Wiedeń, 10 maja 1904 r. Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*). Godz. 2 min. 30. Akcje austriackiego Zakładu kred. 638.25, Akcje węgierskiego Zakładu kredyt. 753.—, Akcje Anglobanku 279.—, Akcje Unionbanku 516.—, Akcje Länderbanku 425.50, Akcje Bankvereinu 511.25, Akc. Bodercred 926.—, Akcje galicyj. Banku hipotecznego 540.—, Akcje kolei państwowych 638.25, Akcje kolei Południowej 79.50, Akcje Tramway A) —.—, Akcje Tramway B) —.—, Akcje kolei Elbethal 425.—, Akcje kolei Północnej 556.5.—, Akcje kolei czerniowieckiej 574.—, Akcje Alpy 407.—, Akcje Rima Muranyi 487.50, Akcje praskiego Towarzystwa żelazn. 1967.—, Akcje Fabryki broni 463.—, Akcje Tureckie tytoniowe —.—, Akcje Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 1072.—, 5-proc. obligacyi komunalnych Banku krajowego —.—, Obligacje węgierskiej indemnizacji 98.20, Renta majowa 99.60, Austriacka Renta koronowa 99.60, Węgierska Renta koron. 97.65, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 99.45, 4 pre. Listy Banku hipotecznego 99.50, 4 i pół pre. Listy Banku krajowego 102.—, 5 pre. komunalne oblig. Banku kraj. 112.—, 4 proc. Listy Banku hipotecznego 99.35, 4 i pół pre. Listy Banku hipotecznego 102.60, 5 procent. Listy Banku hipotecznego 103.30, 4-pre. Gal. Obligacje propinacyjne 99.95, 4-pre. Gal. pożyczka kraj. z 1893 r. 99.75, 4-pre. pożyczka miasta Lwowa 97.25, Losy tureckie 129.75, Marki 117.32, Ruble 252.75.

Berlin, 10 maja 1904 r. Giełda poranna. (*Vorbörse*). Akcje kredytowe 200.75, Towarzystwo dyskontowe 183.8).

Usposobienie: spokojne.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

Nadesłane.

Od Ekspedycyi.

Do dzisiejszego numeru dołącza się Prospekt Pierwszego Galicyjskiego Biura Informacyjnego w sprawach kredytowych firmy Hieronim Weiss i Ska w Krakowie.

Zakład dentystyczny

Dr. Karola Jakubowskiego

ul. Klementyny Tańskiej l. 3, I. piętro, (obok Hotelu Georgera) godziny ord. 9-1 i 3-5 po poł.

Kawiarnia „Wiedeńska“ znakomita kawa.

Jako dobrą i pewną lokacyę

polecamy

- 4% Listy hipoteczne koronowe, 4 1/2% Listy hipoteczne, 5% Listy hipoteczne premiiowane, 4% Listy Tow. kred. ziemskiego, 4 1/2% Listy Banku krajowego, 4 1/2% Listy Banku krajowego, 5% Obligacje kumunalne Banku kraj., 4% Pożyczkę krajową, 4% Gal. Obligacje propinacyjne i wszelkie renty państwowe.

Nadto polecamy

Akcyje gal. Towarzystwa elektrycznego

Papiery te sprzedajemy i kupujemy po najdokładniejszym kursie dziennym.

KANTOR WYMIANY

e. k. uprz. gal. akcyjnego

BANKU HIPOTECZNEGO.

Prof. dr. Grzegorz Ziembicki

operator i prymaryusz krajowego szpitala powszechnego, przeprowadził się na ul. Mickiewicza l. 12.

Promesy do wszystkich ciągnień losów austriackich. — Bezpłatna rewizya losów dla wszystkich ciągnień. — Ubezpieczenie losów od strat przy wylosowaniu najmniejszą wygraną

Sokal i Lilien.

Dom bankowy i kantor wymiany.

Zlecenia z prowincyi załatwiamy odwrotną pocztą bez doliczenia osobnej prowizyi.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 10. maja 1904.

HOTEL GEORGE.

PP. W. hr. Rey z Psary, M. hr. Pinińska z Grzymałowa, M. Zakrzewski z Wiktoria, E. Brzozowski z Warszawy.

Wystawy i Muzea.

Miejska Wystawa okazów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdys Biesiadeckich (przy placu Halickim). Wstęp wolny. Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

Zakład narodowy im. Ossolińskich. Biblioteka otwarta codziennie od godz. 9-tej rano do godz. 2-giej po południu z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. — Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych a nadto we wtorki i piątki także od godz. 3-ciej do 5-tej po południu.

CENNIK

Lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 10. maja 1904.

I. Akcyje za sztukę.

Table with columns for bank names, share types, and prices. Includes entries for Banku hip. gal., Banku gal. dla handlu i przem., Banku kred. gal., Kol. gal. Kar. Ludw., Kol. Lwów-Czern.-Jassy, Fabryki wagonów w Sanoku, etc.

Table with columns for 'płaca' and 'żądają' for various financial instruments.

Main table of financial instruments including 'Jednolity dług państwa w srebrze', 'B. Dług państwa', 'C. Obligacje kolejowe', 'D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej)', 'E. Obligacje indemnizacyjne', 'F. Inne publiczne pożyczki', 'G. Listy zastawne', 'H. Obligacje z prawem pierwszeństwa', 'I. Obligacje', 'J. Losy (za sztukę)'. Includes prices for various bonds and loans.

Table of exchange rates and prices for various banks and currencies. Includes entries for Bukowińskie obl., Gal. poz. kr., Pożyczka miasta Lwowa, etc.

Table of exchange rates for various banks and currencies. Includes entries for Czerw. krzyża austr. tow., Czerw. krzyża węg. tow., Losy fund. arcyks., etc.

DZIENNIK URBZEMSTWY.

Licytacje.

L. cz. E. 263 (29) (3819 3-3) Gdy wierzyciel popierający Juliusz Grenso mimo wezwania warunków licytacyjnych dotyczących nie przedłożył, więc do tej sprawy bierze się te warunki, które drugi wierzyciel popierający galic. Towarzystwo ziemskie w swym wniosku egzekucyjnym przedłożyło i gdy one odpowiadają licytacyjnemu warunkom ustawowym, przeto warunki te zatwierdza się i na podstawie tych warunków edykt licytacyjny się rozpisuje. Na żądanie wierzycieli popierających Juliusza Grenso, galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego, Firmy Ernest Bahlsen w Krakowie i Samuela Grossmana kupca w Bandrowie, odbędzie się dnia 9. czerwca 1904 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. 3 licytacja majątności Hoszów i Hoszowczyk objętych wykazami hipotecznymi 92 i 218 księgi gruntowej dla większych posiadłości tutejszego sądu obwodowego w powiecie liskim położonych, wraz z przynależnościami, składającymi się z inwentarza żywego i martwego, z kamieniołomu i terenów. Te dwie majątności każda osobno sprzedane będą i są ocenione a to: 1) Hoszów wraz z przynależnościami, kamieniołomem i terenami na 266478 kor. 82 hal., zaś same przynależności kamieniołom i terena naftowe na 54746 kor. 40 hal. 2) Hoszowczyk z przynależnością tylko

terenami naftowymi na 54291 kor. 16 hal., zaś same terena naftowe są ocenione na 30.000 kor. Najniższa cena wynosi ad 1) co do Hoszowa kwotę 177.652 kor. 54 hal., ad 2) co do Hoszowczyka kwotę 36194 kor. 11 hal. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku. Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11. Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone. Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego. Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazów hipotecznych dla wzmiankowanych nieruchomości.

Dla strzeżenia praw wszystkich interesowanych którymby ta lub później w tem postępowaniu wydana uchwała wcześniej albo wcale nie mogła być doręczona, ustanawia się kuratorem dra Arnolda Reicha adwokata w Sanoku. Kurator winien te osoby, dla których ustanowiony został w tem postępowaniu licytacyjnym tak długo zastępywać dopóki one same się nie zgłoszą, lub sądy ich innego zastępcę nie wymienia, albo gdy ich interesa zastępstwa już więcej wymagać nie będą. C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV. Sanok, dnia 9. kwietnia 1904. L. 43.493. (3890 2-3) Obwieszczenie. W celu oddania w przedsiębiorstwo budowlu konserwacyjnych na drodze strategicznej i moście w Biskupicach Radłowskich w Tarnowskim okręgu budowniczym w latach 1904, 1905 i 1906 odbędzie się 26. maja 1904 w c. k. Starostwie w Tarnowie licytacja ofertowa. Koszta fiskalne budowli wykonać się mających w roku 1904 wynoszą: 10.140 kor. 55 hal. Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyżej oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12-tej w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaop-

trzone marką stemplową na 1 kor. i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej z wyrażeniem opustu z cen jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami. Ofertant winien na blankiecie na właściwym miejscu podać sekcję drogową i ofiarowany opust czy nadwyżkę cen jednostkowych bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem. Oferty wnoszone być mogą na każdą sekcję drogową osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka sekcji drogowych, wtedy podać w niej należy opust lub nadwyżkę cen fiskalnych dla każdej sekcji drogowej osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych sekcji drogowych. Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiegokolwiek dopiski, zostaną ofertantowi zaraz przez komisję przeprowadzającą licytację zwrócone, zaś po terminie licytacji nie będą oferty przyjmowane. Z c. k. Namiestnictwa. Lwów, dnia 23. kwietnia 1904. L. cz. E. 155/3 (18) (3852 1-3) Ogłoszenie częściowego zastanowienia postępowania licytacyjnego. Na wniosek c. k. Prokuratorji Skarbu we Lwowie imieniem konwentu OO. Bazyljanów w Michałowce i imieniem własnym

tu w N. Targu" strona 6 zawierają zna-
miona występów: ad I) z §§. 300, 516 uk.
ad II) z art. IV. ustawy z 17. grudnia 1862
Nr. 8 63 Dzpp., ad III) z §. 516 uk., że
zakazuje się rozszerzania tych artykułów.
C. k. Sąd krajowy jako prasowy S. III.
Kraków, dnia 8. maja 1904.

Rozmaite obwieszczenia.

Do L. 15.681/904 R. sz. kr. (3713 3-3)

Wykaz

kwot przypadających na pojedyncze okręgi
szkolne na bezpłatne książki szkolne w je-
zyku polskim dla ubogich uczniów szkół ludo-
wych za rok szkolny 1904/905. w stosunku
do ilości dzieci do szkoły rzeczywiście w
roku szkolnym 1903/4 uczęszczających.

L. porządkowa	C. k. Rada szkolna okręgowa w	Ilość dzieci do szko- ły rzeczywiście ucze- szczających		Kwota przypada- jąca na polskie książki bezpłatne dla ubogich dzieci	
		K.	h.	K.	h.
1	Białej	13583	994	32	
2	Bóbrce	15932	1166	30	
3	Bochni	19118	1349	53	
4	Bohorodczanach	6443	471	65	
5	Borszczowie	10284	752	84	
6	Brodach	13384	979	77	
7	Brzesku	16101	1178	65	
8	Brzeżanach	13616	996	78	
9	Brzozowie	9768	715	06	
10	Buczacu	11766	861	30	
11	Chrzanowie	14488	1060	56	
12	Cieszanowie	9556	706	84	
13	Czortkowie	9701	710	16	
14	Dąbrowie	9376	686	36	
15	Dobromilu	11245	825	16	
16	Dolinie	11452	838	34	
17	Drohobyczu	12408	908	30	
18	Gorlicach	12000	878	44	
19	Gródku	7810	571	75	
20	Grybowie	7285	533	30	
21	Horodence	8365	612	35	
22	Husiatynie	12303	900	64	
23	Jarosławiu	17777	1301	36	
24	Jaśle	11034	807	75	
25	Jaworowie	9636	705	43	
26	Kałużu	10869	795	70	
27	Kamionce strum.	12744	932	93	
28	Kolbuszowej	11435	840	75	
29	Kołomyi	17869	1308	10	
30	Kosowie	6274	459	30	
31	Krakowie miejska	11640	852	16	
32	" zamiejska	14121	1033	71	
33	Krośnie	8022	592	40	
34	Limanowej	7605	556	75	
35	Lisku	6491	475	0	
36	Lwowie miej.	15788	1152	10	
37	" zam.	23452	1716	88	
38	Łańcucie	11023	806	95	
39	Mielecu	10208	747	30	
40	Mościskach	10215	747	80	
41	Myslenicach	9908	725	30	
42	Nadwórnie	6161	451	—	
43	Nisku	9346	684	16	
44	Nowym Sączu	11650	852	84	
45	Nowym Targu	10923	799	60	
46	Peczenizynie	2271	166	25	
47	Pilźnie	5991	438	60	
48	Podgórzcu	8228	602	33	
49	Podhajcach	9647	706	20	
50	Przemysłu	16994	1244	03	
51	Przemyslanach	12259	897	40	
52	Przeworsku	6834	500	28	
53	Rawie	8479	620	70	
54	Rohatynie	14616	1069	95	
55	Ropczycach	9052	662	65	
56	Rudkach	7111	520	56	
57	Rzeszowie	12786	935	98	
58	Samborze	10414	762	36	
59	Sanoku	10416	762	50	
60	Skałacie	20960	1534	37	
61	Sniatynie	8661	634	01	
62	Sokalu	17106	1252	21	
63	Stanisławowie	15252	1116	50	
64	Starym Samborze	6344	464	40	
65	Stryju	11836	866	42	
66	Strzyżowie	7475	547	18	
67	Tarnobrzegu	11141	815	55	
68	Tarnopolu	17263	1263	7	
69	Tarnowie	12508	915	62	
70	Tłumaczu	14292	1046	22	
71	Trembowli	1081	791	48	
72	Turce	4496	329	10	
73	Wadowicach	14660	1073	16	
74	Wieliczce	11452	838	32	
75	Zaleszczykach	6422	470	10	
76	Zbarażu	15372	1125	28	
77	Złoczowie	18899	1383	46	
78	Zółkwi	10906	798	36	
79	Zydaczowie	9069	663	87	
80	Zyweu	9357	681	96	
	Razem	909726	66595	76	

Z c. k. krajowej Rady szkolnej.
wów, dnia 26. kwietnia 1904.

W zastępstwie
Pierożyński w. r.

L. C. 3789/04.

Ustanowienie jezdnego pocztowego za czas od 1. kwietnia do 30. września 1904.

Установленя їздного поштового за час від 1. квітня до 30. вересня 1904.

W dawniejszym obwodzie В давнійшій обводі	Za jazdę — За їзду			
	Exstra екстра		zwyczajną звичайною	
	pocztą — поштою			
	K.	h.	K.	h.
Brzeżany, Czortków, Kołomyja, Stanisławów, Stryj, Tarnopol, Złoczów — Бережани, Чортків, Коломия, Станиславів, Стрий, Тернопіль, Золочів	1	85	1	54
Lwów, Przemysł, Sambor, Żółkiew — Львів, Пере- мишль, Самбір, Жовква	1	90	1	58
Rzeszów, Tarnów — Ресів, Тарнів	1	97	1	64
Nowy Sącz, Sanok — Новий Сян, Санок	2	02	1	68
Kraków, Wadowice — Краків, Вадовиці	2	09	1	74

W wymiarze należności za wozy sta-
cyjne, czasnego dla pocztolona i smarowi-
dłowego nie zachodzi żadna zmiana.
Z c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów.
Lwów, dnia 31. marca 1904.

В вимірі належності за вози ста-
ційні, часного для поштілона і смарова-
ня воза не заходить ніяка зміна.
З ц. к. Дирекції почт і телеграфів.
Львів, дня 31. марця 1904.

L. cz. C. II. 129/4 (2) (3828 1-3)

Przeciw niewiadomemu z miejsca po-
bytu p. Stanisławowi Ochockiemu, właścicielowi dóbr Wierzbowca, przedtem w Wierz-
bowcu zamieszkałemu wniosła Marta z Rut-
ków Kozaczek, opiekunka nieletnich Maryi
i Mikołaja Kozaczek tudzież Anna Kozac-
czek zam. Knysz, rolnicy z Wierzbowca
skargę o ustalenie prawa własności do pb.
48/1 gr. 2385/2 i 2532/2 w wykazie hip.
l. 321 ks. gr. Wierzbowice na rzecz sp. Jó-
zefa Ochockiego zapisanych.

Audyencja do rozprawy wyznaczoną
została na dzień 28. maja 1904 o godzinie
9 rano.

Ustanowiony dla strzeżenia praw po-
zwanego kurator adwokat dr. Norbert Lan-
desberg w Budzanowie będzie go zastępował
dopóki się w sądzie nie zgłosi lub pełno-
mocnika nie ustanowi.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Budzanów, dnia 29. kwietnia 1904.

L. cz. III. 513/89 (15/IV.) (3915 1-3)

Podaje się do publicznej wiadomości,
że w sprawie o przekazanie kapitału w kwocie
2600 kor. za zniesione prawo propinaceji
w dobrach w Majdan X. i XIV. scheda wyk.
hip. l. 225 ks. gr. dla większych posiadło-
ści przy tut. Sądzie obwodowym prowadzo-
nej, objętych Dawida i tow. własnych wy-
znaczono uchwałą z dnia 9. kwietnia 1904
l. cz. III. 513/89 (15/IV.) rozprawę w celu
przekazania tego wynagrodzenia na dzień 18.
maja 1904 na godz. 9 rano, w biurze 12
tegoż Sądu.

Gdy współwłaściciele tych dóbr Nu-
chim Preminger i Benjamin Preminger nie
są z miejsca pobytu znani, a również nie są
znani z życia i miejsca pobytu wierzyciele
hipoteczni Karol i Julia Spedakowscy, przeto
dla dwóch pierwszych ustanowiono kurato-
rem tut. adwokata dra Zygmunta Leiblin-
gera a dla dwóch ostatnich tut. adwokata
dra Joachima Bindera, którzy to kuratorowie
swoich kurandów na ich koszt i niebezpie-
czeństwo tak długo zastępować mają — do-
póki ciż albo w tut. Sądzie się nie zgłoszą,
albo pełnomocników swoich nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnopol, dnia 9. kwietnia 1904.

L. cz. C. II. 41/4 (1) (3900)

Przeciw Jusypowi Tymczukowi, którego
miejsce pobytu nie jest znanem, wniosio-
nym został do c. k. sądu powiatowego w
Mielnicy przez Maryę Hnatczuk z Chudyko-
wiec i Nastię Podolczuk z Mielnicy pozew
o wydzielenie pola z realności whl. 197 ks.
gr. gm. Chudykowiec 1/4 części i z połowy
realności whl. 390, 1/4 części tejże gminy.

Na podstawie pozwu wyznaczono w tut.
Sądzie audyencję na dzień 24. maja 1904
o godzinie 9 rano w biurze Nr. 4.

Celem strzeżenia praw Jusypa Tymczuka
ustanawia się pana Mikołaja Pakosławskiego
z Chudykowiec kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Ju-
sypa Tymczuka w rzeczonyj sprawie na
jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on
w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika
nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Mielnica, dnia 30. kwietnia 1904.

L. cz. C. III. 81/4 (1) (3868)

Przeciw nieobecnemu Piotrowi Grzy-
bowskiemu wniosła Anna Grzybowska skar-
gę o uznanie kontraktu kupna sprzedaży 1/3

(3786 2-3)

Bär Derflera i Fradę Derflerową z Mościsk
pozew o uznanie za zgasłe prawa zastawu
dla sumy 425 złr. i wykreślenie tego prawa
ze stanu biernego części wyk. hip. l. 336
i 74 ks. gr. gm. Mościska.

Na podstawie pozwu wyznaczono au-
dyencję w sądzie tut. na dzień 6. czerwca
1904 godz. 8 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanych usta-
nawia się pana Teodora Pawluka kand. no-
tar. w Mościskach kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie po-
zwanych w rzeczonyj sprawie na ich koszt
i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie
się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie za-
mianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Mościska, dnia 4. maja 1904.

Spadki.

L. cz. A. 2204 (5) (2820 3-3)

C. k. Sąd powiatowy Oddz. I. w Ole-
sku zawiadamia, że w dniu 15. marca 1887
w Białymkamieniu zmarł Simche Wolfshaut
bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej
woli.

Ponieważ Sądowi nie wiadomo, czy i
którym osobom przysłuza prawo dziedzicze-
nia spadku, przeto wzywa się niniejszem tych
wszystkich, którzy do tegoż spadku z jakie-
gokolwiek tytułu roszczenia podnieść za-
mierzają, aby w przeciągu jednego roku,
licząc od dnia niżej podanego swe prawa
dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i
wykazując takowe wniosli oświadczenie co
do spadku, w przeciwnym bowiem razie spa-
dek, dla którego L-jzor Pacnik w Olesku
kuratorem został ustanowiony będzie prze-
prowadzonym z tymi i tym przyznany, któ-
ry się do niego zgłosi i swe prawa dzie-
dziczenia wykaże, część zaś spadku nie przy-
jęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się
nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu,
jako bezdziedziczny.

Olesko, dnia 21. marca 1904.

L. cz. C. I. 109/4 (1) (3830)

Przeciw Naści z Kapeluchów Kulyk z
Wisłoka, której miejsce pobytu jest nieznanne,
wniesionym został do c. k. sądu powiatowe-
go w Bukowsku przez Stefana Kulyka po-
zew o 140 koron.

Na podstawie pozwu wyznaczono au-
dyencję do rozprawy na dzień 31. maja
1904 o godzinie 9 w biurze Nr. 9.

Celem strzeżenia praw Naści z Kap-
luchów Kulyk ustanawia się pana Hawryła
Pistunia w Wisłoku kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Na-
ścią z Kapeluchów Kulyk w rzeczonyj sprawie
na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki
ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika
nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy Oddział I.
Bukowsko, dnia 26. marca 1904.

L. cz. C. I. 145/4 (1) (3860)

Przeciw Fedorowi Onuszkanyczowi z
Turzańską, którego miejsce pobytu jest nie-
znane, wniesionym został do c. k. sądu po-
wiatowego w Bukowsku przez Semka Prytyska-
cza pozew o 1000 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono au-
dyencję do rozprawy na dzień 27. maja
1904 o godzinie 9 w biurze Nr. 9.

Celem strzeżenia praw Fedora Onuszkany-
czy ustanawia się pana Jana Wackermana
w Bukowsku kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Fe-
dora Onuszkanyczy w rzeczonyj sprawie na
jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on
w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika
nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Bukowsko, dnia 23. kwietnia 1904.

L. cz. C. II. 59/4 (1) (3874)

Przeciw Mojżeszowi Herschowi Schmar-
lerowi, którego miejsce pobytu jest nieznanne,
wniesionym został do c. k. sądu powiatowe-
go w Solotwinie przez Feibischa Taubinanna
pozew o 318 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono au-
dyencję do ustnej rozprawy na dzień 1.
czerwca 1904 o godzinie 8 przez południem.

Celem strzeżenia praw pozwanego usta-
nawia się pana Józefa Friedmana, c. k.
notaryusza w Solotwinie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Moj-
żesza Herscha Schmerzlera w rzeczonyj sprawie
na jego koszt i niebezpieczeństwo, do-
póki on w sądzie się nie zgłosi lub pełno-
mocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Solotwina, dnia 28. kwietnia 1904.

L. cz. C. III. 168/4 (2) (3870)

Przeciw Leibie Margłowi i Cyli Sak-
recte Wenzel, których miejsce pobytu jest
nieznane, wniesionym został do c. k. sądu
powiatowego w Mościskach przez Chaima

L. cz. A. 360/98 (19) (2942 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Busku ogłasza,
że przed 30 laty zmarł w Busku Leib Sigal
bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej
woli.

Gdy miejsce pobytu powołanego z usta-
wy do spadku Herscha Sigala nie jest zna-
nem, wzywa się go, by w przeciągu roku,
licząc od daty tego edyktu, zgłosił się w są-
dzie i wniósł oświadczenie do spadku, gdyż
w przeciwnym razie zostanie przewód spad-
kowy przeprowadzonym ze zgłaszającymi się
spadkobiercami i z ustanowionym dla ku-
ratorem Jakóbem Halpernem z Buska.

Busk, dnia 29. kwietnia 1903.

L. cz. A. 235/3 (3) (2745 3-3)

Zawiadamia się z miejsca pobytu nie-
znanego Pawła Seręgg, że zmarły jego ojciec
Tomasz Seręga w swym testamentie prze-
znaczył mu legat 100 kor. i że w tej sprawie
dla niego Piotr Lasoń z Ostrężnicy ku-
ratorem ustanowiony został.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Krzeszowice, dnia 17. listopada 1903.

L. cz. A. 96/4 (7) (2633 3-3)

E D Y K T
z wezwaniem dziedzicy, którego pobyt jest
nieznanym.

C. k. Sąd powiatowy w Radomyślu za-
wiadamia, że dnia 19. maja 1877 w Łączkach
brzeskich zmarła Zofia z Chmurów Biesiowa.

Ponieważ Sądowi miejsce pobytu Ję-
drzeja Biesia i Piotra Biesia nie jest zna-
nem, przeto wzywa się ich, aby w przeciągu
jednego roku, licząc od dnia niżej podanego
zgłosili się w tutejszym sądzie i wnieśli
oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym
bowie razie spadek zostanie przeprowa-
dzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i dla
nieobecnych ustanowionym kuratorem Józefem
Biesiem z Łączek.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Radomyśl, dnia 25. lutego 1904.

L. cz. A. 240/3 (3) (2743 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Dynowie ogła-
sza, że dnia 9. lipca 1903 w Dynowie zmarł
Leizor Kalter bez pozostawienia ostatniej
woli rozporządzenia.

Ponieważ miejsce pobytu syna Leiby
Izaka Kaltera jest niewiadome, wzywa się
go aby w ciągu roku od dnia niżej poda-
nego zgłosił się i wniósł deklarację spadko-
wą gdyż inaczej rozprawa spadkowa ze zgła-
szającymi się dziedzicami i kuratorem Alte-
rem Fränklem przeprowadzoną zostanie.

Dynów, 5. września 1903.

Orobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, tustym
petitem 4 halerzy.

Ważne dla Pań! Zdolna krawczyni (z dobrym krojem) poszukuje zajęcia w domach prywatnych w miejscu lub na wyjazd. — Warunki przystępne. Adres: Klementyna Dobrowolska, Lwów, ul. Zyblikiewicza 1. 2, II. piętro

Pożyczek

na zastaw pensji udziela Spółka kredytowa Kraków, Basztowa 9.

Panienska,

uczenica ze szkoły p. Laur, przyjęłaby lekcyę udzielania dzieciom początków gry na fortepianie. — Wiadomość: ul. Franciszkańska 1. 10, u p. Malzacherów.

Tłómaczenia

z polskiego na niemieckie i z niemieckiego na polskie, wykonuje zupełnie dokładnie wiernie akademik. Adres w biurze Płohna.

Wyborny miód deserowy kuracyjny, własna pasieka 5 kgr. tylko 6 K. franco. Woda miodowa naturalny a najlepszy środek na płęć. Darmo broszurki Dr. Ciesielskiego o miodzie, warto przeczytać, żądajcie! **Kerzeniewicz** em. naucez. Iwanowicz.

Kupię realność

we Lwowie w śródmieściu w cenie 300.000 do 400.000 koron.

Połowę zapłacę gotówką. Oferty pod S. K. nr. 100 poste restante, Lwów, za okazaniem kwitu inseratowego. — Pośrednictwo wykluczone

Do sera litościwych polecamy

rodzinę z 5 osób, mąż (lakiernik) bez pracy, żona zaś chora a troje dzieci, pozostają w wielkiej nędzy, a ze stancyi muszą się wyprowadzić gdyż brak środków na życie i na zapłacenie czynszu. Łaskawe datki uprasza się nadsyłać do naszej Administracyi lub wprost Stanisław i Marya z 3-gim dzieci Kapucyński. Lwów ul. Spadzista 1. 1.



Art. Zakład rytowniczy

A. Zigmanna

we Lwowie, ul. Sykstuska 1. 14.

Wykonuje: Stampilie kauczukowe i metalowe, wszelkie grawury, szyldy rytowane i lane, obęgi do plomb z datami, numeratory, mapki pieczętunkowe i t. p., uskuteczniając każde zamówienie spieszenie, tanio i dobrze.

W Wiedniu, VI., Getreidemarkt 13.

Centralne Biuro ogłoszeń, dzienników i reklamy

Adolfa Chulawskiego

udziela rady w wyborze środków reklamy, układa teksty wszelkich ogłoszeń, pośredniczy we wszystkich sprawach przemysłu i handlu.

Zaproszenie do przedpłaty na

1904 r.

Rok VI.

NOWOŚCI MUZYCZNE

Pismo miesięczne, literacko-muzyczne dla muzykalnych rodzin.

Na treść numerów w kwartale I-szym złożyły się następujące utwory na fortepian: Maliszewski W. (nagroda na I-ym konkursie) Romans, Kartka z albumu i Melodya. — Melcer H. Wyjāti z op. „Marya”. — Orefice G. Wyjāti z op. „Chopia”. — Massenet I. Wyjątek z baletu „Cigale”. — Dubois T. Prelud. — Morel E. Barcarolla. — Strigelli I. Na ślizgawce. — Westerhout N. Spleen. — **MUZYKA DLA DZIECI** składa się z 18 sztukek melodj ludowych, opracowanych pedagogicznie przez Wł. Rzepko i L. Chojeckiego, oraz kolęda na 4 głosy miesz. z mel. lud. Wł. Rzepko.

W dziale literackim: artykuły fachowe, sprawozdania ze sceny i estrady, korespondencye, obszerna kronika muzyczna i t. p.

PRENUMERATA WYNOŚI:

W Warszawie: Rocznie rb. 5, półrocznie rb. 2 k. 50, kwart. rb. 1 k. 25.
Z przesył. poczt.: Rocznie rb. 6, półrocz. rb. 3, kwart. rb. 1 k. 50.

Zeszyt pojedynczy kop. 60.

Za granicą: W Galicyi rocznie 16 kor., w Niemczech 14 mar., w Ameryce 7 rb.
Prenumerować można rocznie, półrocznie i kwartalnie.

Uwaga: Abonenci rocznie otrzymują bezpłatnie trzy poprzednie zeszyty, zawierające nuty wartości 5 rb., albo ogłoszenie w naszym piśmie w cenie 5 rb.
Prenumeratę przyjmują także wszystkie księgarnie w Warszawie i na prowincyi.
Adres redakcyi i Administracyi: Warszawa, Warecka 15.

Agentura dla Galicyi u St. Sokołowskiego we Lwowie, Pasaż Hausmana Nr. 9.
Redaktor i wydawca LEON CHOJECKI.

Ogromna nędza.

Sercom ofiarnej publiczności polecamy najgoręcej Józefę Sikosińską, dotkniętą nieuleczalną wadą serca, sparaliżowaną, chorą na oczy, pozabawioną wszelkich środków do życia. — Zwracamy się z prośbą o nadsyłanie łaskawych datków do Administracyi naszego pisma.

MASĆ naskórna MOULIN

w PARYŻU.



Maść ta leczy wrzodki, przyszeze, czerwoności, krosty, wagner, wysypkę, liszaje, hemoroidy, swędzenie chroniczne, łupież i wyrzuty na cześciach ciała porostych naskórne; i wszelkie słabości naskórne; wstrzymuje natychmiast wypadanie włosów na brwiach i głowie i skutecznie działa na porost włosów.

Słoik 2 1/2 frank. we Francyi, w Paryżu, w aptece p. MOULIN, 30 ulica Louis de Grand.

We Lwowie w aptekach pp.: Mikolascha, We-wińskiego, Beisera, Sklepińskiego, Ehrbara i Ruchera. W Krakowie w aptekach pp.: Trauczyńskiego, Redyka i Wiszniewskiego.

Utrzymuje na składzie dzienniki zagraniczne:

francuskie:

FIGARO
JOURNAL
GAULOIS

angielskie:

DAILY CHRONICLE

rosyjskie:

NOWOJE WREMIA

niemieckie:

FRANKFURTER ZEITUNG

Sokołowskiego

Biuro dzienników, Pasaż Hausmana 9.

Utrzymuje na składzie czasopisma zagraniczne

FRANCUSKIE humorystyczne:

Fin de siecle Frou-Frou, Jean qui rit, Journal p. tous, Rire, Rire et ga-
rarterie, Sourire, Vie en couleur ronge,
Bibliothèque moderne.

ANGIELSKIE:

Frys Magazine, Strand Magazine,
Wide World Magazine, Current Literature,
Ladies Field, The King and his
Navy a. Army, Outing, The Tatler.

WŁOSKIE:

Domenica del Corriere.

ROSYJSKIE:

Oswobodzenie, Szut (humorystyczny).

Sokołowskiego

Biuro dzienników, czasopism i ogłoszeń.

LWÓW, Pasaż Hausmana 9.

Kefir Mleczarnia Przeworska

własnego wyrobu poleca

Lwów,

pl. Smolki 5, — ul. Hetmańska 8.



Medal złoty Paryż 1900.

Najpiękniejszy połysk na bieliznie

rezy się nawet ręce niewprawnej przez całkowite proste użycie sławnego

Krochmalu z połyskiem srebra

Fritz Schulz jun., Act. Ges.

EGER u. LEIPZIG.

Prawdziwy tylko z markami ochronnymi

„Globus” i „Zeisze”.

Kartony po 24 hal. wszędzie do nabycia.



Medal złoty Paryż 1900.

Przewodniki po zdrojowiskach zagranicznych jako też rozkłady jazdy po wszystkich kolejach europejskich utrzymuje stale na składzie

ST. SOKOŁOWSKI

Biuro dzienników, czasopism i ogłoszeń.

Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Mapy orograficzne francuskiego sztabu generalnego poszczególnych terenów wojny japońsko-rosyjskiej jakoto: Tcheng te Fou z Niuczwangiem (prowincya Czili) Mukdenu, Władywostoka (Mandżurya), Portu Arthura (półwyspu Liaotung), Korei południowej z wyspą Quelpaert po 1 kor. 50 hal., następnie mapy generalne całego terenu wojny po 1 kor., 1 kor. 20 hal i po 1 kor. 40 hal., również najnowsza i najdokładniejsza mapa półwyspu Bałkańskiego po 1 kor. 20 hal. wysyłam odwrotnie doliczając portoryum 35 hal. za opakę poleconą

ST. SOKOŁOWSKI

Biuro dzienników, czasopism i ogłoszeń.

LWÓW, Pasaż Hausmana 9.

Na wszystkie

bez wyjątku PISMA CODZIENNE miejscowe, zamiejscowe, wiedeńskie, zagraniczne, TYGODNIKI, PISMA HUMORYSTYCZNE, ILLUSTRACJE ARTYSTYCZNE, MODY, ŻURNALE, przyjmuje prenumeratę z dostawą w miejscu lub wysyłką na prowincję po cenach redakcyjnych - - - - -

Ajencya dzienników i ogłoszeń St. Sokołowskiego

Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Ogłoszenia do wszystkich pism najtaniej.

ILUSTRACJA POLSKA

W roku 1904

„Ilustracya Polska” drukować będzie szereg nowych utworów powieściowych:

„MIESZKANIE PRZY FAMILII”

powieść humorystyczna WŁADYSŁAWA REYMONTA,

„KRÓL POWIETRZA”

powieść fantastyczna przez LUDWIKA SZCZEPANSKIEGO, pisana ze współdziałaniem znakomitego wynalazcy Jana Szczepanika, który opracuje stronę naukową tej powieści.

Wszystkie dotychczasowe działy „Ilustracyi”

Dział popularno naukowy

Dział sztuki - - - - -

Sprawozdania teatralne -

i dla Pań naszych

(MODA ILUSTROWANA)

będą nadal, jak dotychczas, prowadzone przez specjalistów.

Szczególą uwagę zwracamy na rubrykę teatralną, zasilaną piórami jednych z najwybitniejszych recenzentów i literatów w Krakowie i Lwowie, kryjących się pod pseudonimem F-dur i As-dur.

Bezpłatne Premium dla P. T. abonentów!

Każdy roczny lub półroczny abonent „Ilustracyi” otrzyma jako bezpłatne premium do wyboru albo fantastyczną powieść H. G. WELLSA pod tytułem:

„GDY ŚPIĄCY SIĘ ZBUDZI”

z 10 ilustracyami,

albo zabawną nowelę humorystyczną

„W NASZEJ LETNIEJ STOLICY”

czyli „Przygody reagenta Nowakowskiego w Zakopanem” w ozdobnej okładce.

ABONAMENT KWARTALNY WYNOŚI:

3 kor. 90 hal. z przesyłką, — 3 mk. 50 fen., — 5 fres.

Wszyscy nowi abonenci mogą za opłatą 1 kor. otrzymać numery z początkiem interesującej powieści „Zakładnik”.

Ekspedycya na Lwów: Biuro dzienników i ogłoszeń SOKOŁOWSKIEGO we Lwowie, Pasaż Hausmana.